Wyd. A

ILUSTROWANY

KURIER POLSKI

Cena 15 gr

ROK VII (1951) | Piątek, 13 lipca | Nr 191 (2044)

Z całego kraju płyną meldunki o podejmowaniu nowych zobowiązań

Hasło Czynu Lipcowego

mobilizuje masy pracujące do wzmocnienia siły gospodarczej Polski Ludowej

WARSZAWA (PAP). W CAŁYM KRAJU WE WSZYSTKICH ZAKŁADACH PRACY, WRE WYTĘŻONA PRACA NAD REALIZACJĄ PODJĘTYCH ZOBOWIĄZAŃ LIPCOWYCH. WCIĄŻ JESZCZE NAPŁYWAJĄ MELDUNKI O NOWYCH ZOBOWIĄZANIACH PODEJMOWANYCH PRZEZ TYSIĄCE ROBOTNIKÓW, CHŁOPÓW i PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.

O tysiące ton ponadplanowej produkcji, o miliony złotych wygospodarowanych oszczędności rośnie siła gospodarcza Polski Ludowej.

Według niepełnych meldunków Czyn Lipcowy podjęło około 30 tys. pracowników zakładów hutniczych, których zobowiązania przedstawiają wartość 23,524 tys. złotych.

Realizacja hutniczych zobowiązań jest w pełnym toku.

Przodownica pracy huty „Zygmunt" Irena Dziklińska, zatrudniona w rdzeniarni wykonuje 300 proc. swojej normy.

*

Dotychczasowe wyniki produkcyjne 506 górników kopalni „Kleofas" są najlepszą gwarancją pełnego wykonania ich zobowiązań, które dadzą Państwu 12.913 ton ponadplanowo wydobytego węgla.

*

Nieprzerwaną falą płyną meldunki donoszące o masowym włączaniu się chłopów do Czynu Lipcowego.

Robotnicy Rolni zespołu Kotowo w woj. poznańskim poważnie skrócą czas sprzętu zbóż. Brygady polowe gospodarstwa Bielawa wykonają prace żniwne na 6 dni przed terminem. Traktorzyści tego zespołu zobowiązali się skrócić czas podorywek o 5 dni.

Naród polski czci pamięć F. Dzierżyńskiego

WARSZAWA (PAP). 20 lipca rb. mija 25 lat od dnia, gdy przestało bić serce Feliksa Dzierżyńskiego — wielkiego polskiego rewolucjonisty, jednego z najbliższych towarzyszy walki Lenina i Stalina. Cały kraj przygotowuje się, by uroczyście uczcić pamięć Wielkiego Syna narodu. W miastach powstają wojewódzkie i miejskie komitety obchodu rocznicy. W zakładach pracy odbywają się zebrania, na których wygłaszane są referaty o życiu i działalności Feliksa Dzierżyńskiego.

Stan wyjątkowy w Kairze i Aleksandrii

MOSKWA (PAP) Agencja Tass donosi z Kairu:

Naród egipski obchodził 11 lipca 69 rocznicę barbarzyńskiego bombardowania Aleksandrii przez Anglików. W związku z tym władze egipskie zarządziły w Kairze i w Aleksandrii stan wyjątkowy, aby nie dopuścić do demonstracji w tych miastach.

Związek kobiet egipskich i studenci uniwersytetu im Fuada I wydały manifest z okazji rocznicy bombardowania Aleksandrii przez Anglików. 11 lipca w dniu rocznicy dzienniki egipskie ukazały się w żałobnych obwódkach. Kolejarze uczcili pamiętną datę przerwaniem pracy na 30 minut. Za ich przykładem poszli robotnicy licznych zakładów przemysłowych Kairu.

Stalingrad otrzyma nowy dworzec

MOSKWA (PAP) W Stalingradzie rozpoczęto budowę nowego wielkiego dworca kolejowego.

Pomnik J. Stalina odsłonięto w Ułan Bator

MOSKWA (PAP). W Ułan-Bator odbyło się w związku z 30-leciem Mongolskiej Rewolucji Ludowej uroczyste odsłonięcie pomnika, wzniesionego ku czci genialnego nauczyciela i wodza mas pracujących całego świata — Józefa Stalina.

Na uroczystość przybyły wielotysięczne rzesze ludności stolicy. U stóp pomnika zgromadzili się członkowie rządu, z marszałkiem Czeibalsanem na czele,

Dalsze tomy dzieł Lenina w języku polskim

WARSZAWA (PAP). Nakładem „Książki i Wiedzy" ukazuje się w sprzedaży 21 i 23 tom dzieł W. I. Lenina.

Tom 21 zawiera prace napisane w okresie od sierpnia 1914 do grudnia 1915 roku, w których Lenin demaskuje imperialistyczny, grabieżczy charakter pierwszej wojny światowej i określa zadania partii proletariackiej oraz międzynarodowego ruchu robotniczego w walce przeciwko wojnie.

23 tom obejmuje prace napisane przez Lenina w Szwajcarii w okresie od sierpnia 1916 r. do marca 1917 roku. Odzwierciedlają one walkę Lenina i bolszewików przeciwko wojnie imperialistycznej i zdradzieckiej polityce przywódców partii II Międzynarodówki.

Z ostatniej chwili

Zawieszenie rokowań

w sprawie rozejmu w Korei spowodowali Amerykanie

PEKIN (PAP). Z Phenianu donoszą, że w dniu 12 lipca delegacja sił zbrojnych ONZ nie przybyła do Kaesongu na rokowania w sprawie zawieszenia broni w Korei, wobec czego w dniu tym rozmowy między obu stronami nie mogły się odbyć.

Korespondent agencji Nowych Chin donosi, że otrzymał on od dowództwa naczelnego Koreańskiej Armii Ludowej i dowództwa oddziałów ochotników chińskich, informacje treści następującej:

Podczas rokowań dnia 11 lipca przedstawiciele amerykańscy podnieśli kwestię korespondentów prasowych i zażądali, aby 20 dziennikarzy otrzymało zezwolenia na przybycie do Kaesongu w dniu następnym, by opracować sprawozdania z konferencji.

Kierując się słuszną zasadą, że wszystkie sprawy dotyczące konferencji muszą być uzgodnione przez obie strony, przedstawiciele Koreańskiej Armii Ludowej i Ochotników chińskich przyrzekli rozpatrzeć żądania Amerykanów i w dniu 12 bm. o godz. 6.45 oficerowie łącznikowi Koreańskiej Armii Ludowej i ochotników chińskich podali stronie amerykańskiej do wiadomości co następuje.

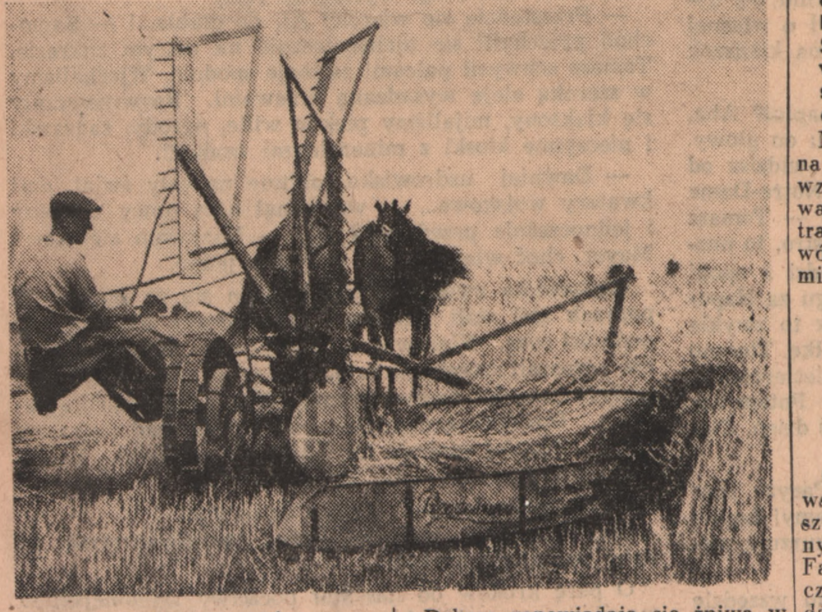
„Przedstawiciele Koreańskiej Armii Ludowej i ochotników chińskich zgodzili się, że korespondenci prasowi obu stron będą mogli przybyć do Kaesongu w odpowiedniej chwili. Sprawozdawcy prasowi będą mile widziani skoro tylko osiągnięte zostanie porozumienie w rokowaniach o zawieszeniu broni".

Nie zważając na tę odpowiedź strona amerykańska, gwałcąc zasady wzajemnego porozumienia, zastosowała metody bluffu i nacisku, arbitralnie wysyłając o godz. 7.45 konwój samochodów z 20 dziennikarzami i 65 członkami delegacji amery-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Pomyślne meldunki z kampanii żniwnej

WARSZAWA (PAP) W woj. warszawskim żniwa żyta rozpoczęło już 500 gromad. Niektóre z nich, jak np. Mystkowice, Stawy, Szczucin i inne w pow. pułtuskim całkowicie skosiły żyto.



Tegoroczne zbiory w woj. warszawskim zapowiadają się pomyślnie. Do wzrostu plonów przyczyniło się w dużej mierze współzawodnictwo w szybkim i starannym przeprowadzeniu w r. ub. jesiennej oraz tegorocznej wiosennej kampanii siewnej. realizowanej pod hasłem: „Siew Pokoju".

Dobrze zapowiadają się żniwa w PGR-ach woj. poznańskiego. W chwili obecnej na polach PGR-ów woj. poznańskiego pracuje przeszło 2.600 różnych maszyn rolniczych i 8 kombajnów produkcji radzieckiej.

Równolegle z pracami żniwnymi przeprowadzane są podorywki i siew poplonów.

Patrioci hiszpańscy w Polsce



Jak już donosiliśmy, do Warszawy przybyła 56-osobowa grupa hiszpańskich patriotów, bojowników o wyzwolenie Hiszpanii spod jarzma faszystowskiego reżimu Franco.

Na zdjęciu: Fragment powitania na Dworcu Głównym w Warszawie.

Foto — CAF

Polska i Bułgaria podpisały dwuletni układ handlowy

WARSZAWA (PAP). W Polsce przebywała bułgarska delegacja z ministrem handlu zagranicznego Ganewem i wiceministrem komunikacji Kołbakowem na czele. W wyniku rozmów przeprowadzonych w duchu przyjaźni i wzajemnego zrozumienia, 11 lipca br. w Warszawie podpisano dwuletni polsko-bułgarski układ handlowy na lata 1952—53.

W ramach tego układu Polska będzie dostarczać Bułgarii: parowozy, wagony, wyroby walcowane, cynk, koks, maszyny, obrabiarki, wyroby metalowe, surowce i wyroby włókiennicze oraz inne towary.

Bułgaria będzie dostarczać Polsce: rudy metali kolorowych, piryty, skóry, tytoń, ryż, winogrona, wina i szereg innych artykułów.

Podpisana umowa przyczyni się do dalszego pogłębienia i rozszerzenia gospodarczych stosunków między obu krajami.

*

W dniu 12 lipca br. delegacja bułgarska z ministrem Ganewem opuściła Warszawę. Na dworcu żegnali ją Minister Handlu Zagranicznego RP ob. Gede oraz wyżsi urzędnicy Ministerstwa Handlu Zagranicznego i Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Rząd niepodległości narodowej

postępu społecznego i ocalenia pokoju, może jedynie liczyć na poparcie KP Francji

PARYŻ (PAP). W związku z rozmowami na temat utworzenia nowego rządu prezydent republiki Auriol przyjął w środę przedstawicieli Francuskiej Partii Komunistycznej.

Opuszczając Pałac Elizejski sekretarz Duclos złożył oświadczenie dziennikarzom, w którym stwierdził m. in.:

„Powtórzyliśmy prezydentowi Republiki jakie jest nasze stanowisko wobec wyników wyborów do Zgromadzenia Narodowego, podkreślając że oszukańcza ustawa wyborcza pozwoliła na wybór Zgromadzenia, które bynajmniej nie wyraża woli narodu francuskiego. **Francuska Partia Komunistyczna poprze jedynie ten rząd, który prowadzić będzie politykę niepodległości narodowej, postępu społecznego, obrony swobód demokratycznych i ocalenia pokoju.**

Partia komunistyczna bronić będzie praw parlamentarnych i interesów mas ludowych, dążyć będzie do poprawy bytu mas pracujących. Domagać się będzie ruchomej skali płac, podwyższenia emerytur i zasiłków rodzinnych, zawieszenia podwyżki komornego, wstrzymania eksmisji, zwiększenia kredytów na budownictwo mieszkaniowe, znacznego zredukowania wydatków na cele wojenne, ustalenia różnych cen zboża zależnie od warunków miejscowych, oraz udzielenia pomocy biednym chłopom, otoczenia opieką rzemiosła oraz zniesienia podatku na artykuły pierwszej potrzeby.

Barbarzyńskie wybryki elementów faszystowskich

BERLIN (PAP) Agencja ADN donosi z Hamburga, że zorganizowana przez hamburski oddział niemieckiego towarzystwa krzewienia pokojowych i dobrosąsiedzkich stosunków z Polską wystawa pn. „Polska odbudowuje się" została zdemolowana przez bandę opryszków, złożonych z elementów hitlerowskich i odwetowych Ten niesłychanie brutalny wybryk spotkał się z energicznym protestem organizatorów wystawy i wyrazami oburzenia publiczności.

De Gasperi zabrania dzieciom spędzić wczasy w Polsce

WARSZAWA (PAP). Centralna Rada Związków Zawodowych zaprosiła na miesięczny pobyt do Polski 60 dzieci związkowców włoskich — aktywnych bojowników o pokój i prawa klasy robotniczej.

Ostatnio nadeszło od włoskiej powszechnej konfederacji pracy zawiadomienie, że rząd włoski definitywnie odmówił wydania paszportów zaproszonym dzieciom.

Harriman udaje się do Teheranu

USA ingerują w sprawy wewnętrzne Iranu

LONDYN (PAP) Agencja Reutera donosi z Teheranu, że premier Mossadik przyjął propozycję prezydenta Trumana i zakomunikował, że zgadza się na przyjazd doradcy Trumana, Harrimana, do Teheranu dla „omówienia z nim spraw związanych z obecną sytuacją w Iranie". Harriman odbył konferencję z prezydentem Trumanem i sekretarzem stanu Achesonem w związku ze swą misją w Iranie. Udaje się on samolotem do Teheranu w ciągu najbliższych dwóch dni.

*

LONDYN (PAP) W kołach politycznych Londynu z zaniepokojeniem przyjęto wiadomość o projektowanym wyjeździe Harrimana do Teheranu. Panuje przekonanie, że Harriman wysłany został do Teheranu przez amerykańskie monopole naftowe w celu zwiększenie zasięgu ich wpływów w Iranie.

Zwraca się uwagę na oświadczenie ambasadora brytyjskiego w Teheranie, Shepherda, który na konferencji prasowej dnia 12 bm. powiedział: „Pomysł wysłania do Teheranu doradcy prezydenta Trumana, Harrimana, nie jest zbyt szczęśliwy. Nie wiem, w jaki sposób Harriman będzie mógł pośredniczyć, skoro o celach przyjazdu zawiadomiono tylko jedną stronę, a mianowicie Irańczyków".

Dnia 12 bm. przybył do Teheranu zastępca szefa sztabu armii USA gen. Maxwell Taylor.

Tokarze grudziądzkiej „Unii"

zwiększają wydajność pracy

GRUDZIĄDZ (PAP). Dzięki powszechnemu zastosowaniu metody szybkościowego skrawania, w znacznym stopniu wzrosła produkcja w Fabryce Maszyn i Narzędzi Rolniczych „Unia" w Grudziądzu. Wydajność pracy na obrabiarkach zwiększyła się przeciętnie o 30 proc.

M. in. przodujący tokarz Jan Roszycki zwiększył szybkość skrawania przy toczeniu tulejek młotów pneumatycznych do 700 metrów na minutę i osiąga obecnie ok. 200 proc. normy. Bronisław Fujarski skrawa z szybkością 400 m/min., a Maria Lewke przy obróbce przedmiotów z twardej stali osiąga szybkość skrawania 180 m/min.

Metoda szybkościowej obróbki metali zdobywa coraz większe uznanie załogi. Jest to w znacznej mierze zasługą zakładowego klubu racjonalizatorów, który organizuje wieczory dyskusyjne, odczyty i pogadanki zapoznając załogę z technologicznymi procesami szybkościowej obróbki oraz ze wspaniałymi osiągnięciami, w tej dziedzinie robotników radzieckich.

Stanowisko narodów Korei i Chin wobec rokowań w sprawie rozejmu w Korei

Pokojowe uregulowanie

kwestii koreańskiej zadośćuczyni żądaniom szerokich mas ludowych

PEKIN (PAP) Jak donosi specjalny korespondent agencji Nowych Chin, w czasie pierwszego spotkania w Kaesongu z przedstawicielami sztabu gen. Ridgway'a, szef delegacji koreańskiej gen. Nam Ir oraz przedstawiciel ochotników chińskich gen. Teng Hua wygłosili krótkie przemówienia, w których przedstawili stanowisko narodu koreańskiego i chińskiego wobec rokowań w sprawie rozejmu w Korei.

Gen. Nam Ir stwierdził m. in. co następuje:

Naród koreański zawsze uważał i nadal uważa, że wojna w Korei winna być jak najszybciej zakończona. Dlatego też z entuzjazmem przyjął on propozycje przedstawiciela radzieckiego w ONZ Malika z 3 czerwca, aby obie strony walczące wszczęły rokowania w sprawie zaprzestania ognia i zawarcia rozejmu, oraz aby obie strony wycofały swe wojska z 38 równoleżnika.

Uważamy, że dla położenia kresu wojnie koreańskiej konieczne jest rozwiązanie tak ważnych problemów jak zaprzestanie ognia i wycofanie wojsk obu stron z 38 równoleżnika. Jest to podstawowy warunek zaprzestania działań wojennych w Korei i wycofania wojsk obcych, co zapewni, że płomień wojny nie wybuchnie ponownie w Korei. Dlatego też w imieniu Koreańskiej Armii Ludowej zgłaszam następujące propozycje:

1 Na podstawie wzajemnego porozumienia obie strony wydają jednocześnie rozkaz zaprzestania wszelkich wrogich działań wojennych — armia każdej strony zaprzestaje bombardowania, blokady i działań zwiadowczych w stosunku do drugiej strony — flota każdej strony zaprzestaje bombardowania, blokady i działań zwiadowczych, a lotnictwo każdej strony zaprzestaje bombardowania i działań zwiadowczych w stosunku do drugiej strony. — Jasne jest, że zaprzestanie ognia między obu stronami może nie tylko zmniejszyć straty w ludziach i niszczenie dobytku, lecz może stać się również pierwszym krokiem w kierunku zgaszenia pożogi wojennej w Korei.

2 38 równoleżnik winien być uznany za linię demarkacyjną, z której jednocześnie winny być wycofane o 10 km siły zbrojne obu stron. Winno to być dokonane w określonym terminie. Rejony ewakuowane przez obie strony zostaną uznane za strefę zdemilitaryzowaną, w której żadna strona nie powinna utrzymywać swych sił zbrojnych lub prowadzić jakichkolwiek działań wojennych. Administracja cywilna tych rejonów winna być przywrócona w postaci, w jakiej istniała dnia 5 czerwca 1950 r. Jednocześnie winny rozpocząć się niezwłocznie rokowania w sprawie wymiany jeńców, aby jeńcy różnych krajów mogli szybko wrócić do domu i połączyć się ze swymi rodzinami.

3 Wszystkie wojska obce winny być wycofane w jak najkrótszym terminie. Z chwilą wycofania wojsk obcych, zaprzestanie wojny koreańskiej oraz pokojowe uregulowanie kwestii koreańskiej będzie w zasadzie zapewnione.

Naród koreański, naród chiński, naród radziecki i miłujące pokój narody wszystkich krajów świata, w tym również naród amerykański i angielski, kategorycznie domagają się jak najszybszego zaprzestania wojny w Korei i pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej. Mam nadzieję, że potrafimy osiągnąć porozumienie w toku tych rokowań, aby zadośćuczynić żądaniom szerokich mas ludowych.

*

Przemówienie generała Teng Hua

Przedstawiciel ochotników chińskich generał Teng Hua, popierając stanowisko gen. Nam Ira, oświadczył m. in.:

Interesy narodu chińskiego i koreańskiego są najzupełniej identyczne. Zakończenie wojny w Korei oraz pokojowe uregulowanie kwestii koreańskiej są również żądaniem narodu chińskiego i celem, do którego on stale dąży.

Cel ochotników chińskich, którzy pomagają Koreańskiej Armii Ludowej, polega na tym, aby przywrócić pokój w Korei i zapewnić bezpieczeństwo Chin.

Uważamy, że trzy propozycje, wysunięte przez przedstawiciela Koreańskiej Armii Ludowej, zawierają nieodzowne przesłanki i stwarzają podstawę dla zaprzestania wojny w Korei oraz pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej. Ochotnicy chińscy w całej pełni popierają te propozycje i uważają, że winny one stać się punktem wyjścia dla rokowań.

Narody wszystkich krajów nienawidzą wojny i gorąco pragną pokoju.

Zawieszenie rokowań

(ciąg dalszy ze str. 1)

kańskiej do miejscowości Panmenien na wschód od Kaesongu, znajdującej się w rękach Koreańskiej Armii Ludowej i ochotników chińskich.

Jednostka łączności, stacjonowana w Panmentien, poinformowała ich, że reporterom nie pozwolono na wjazd do Kaesongu, ponieważ nie ma jeszcze porozumienia obu stron co do obsługi prasowej konferencji przez sprawozdawców, natomiast, zgodnie z osiągniętym porozumieniem, nie ma żadnych przeszkód do przejazdu członków delegacji i jej personelu.

Delegacja amerykańska bez wszelkich podstaw nie udała się do Kaesongu i wróciła wraz z dziennikarzami.

Nie bacząc na fakt, że postępowanie to było sprzeczne ze zdrowym rozsądkiem, przewodniczący delegacji amerykańskiej założył nawet protest. Strona amerykańska usiłowała zmieszać członków delegacji i jej personel z dziennikarzami, by oszukać świat, zrzucić z siebie odpowiedzialność za pogwałcenie zasady obustronnego porozumienia i w ten sposób zamaskować swe dążenia do wstrzymania rokowań.

Lecz podobne chwyty nie uratują jej przed potępieniem ze strony wszystkich zdrowo myślących ludzi.

Agencja Nowych Chin stwierdza w zakończeniu, że dnia 10 lipca gen. Ridgway oświadczył, iż nie uczyni nic takiego ,co mogłoby podważyć powodzenie rokowań, lecz Amerykanie spowodowali obecnie chwilowe zawieszenie rokowań w sprawie rozejmu z powodu problemu korespondentów prasowych. Należy wątpić, czy strona amerykańska szczerze pragnie pokoju.

20 lipca

upływa termin zamawiania ziemniaków

W trosce o należyte zaopatrzenie świata pracy w ziemniaki oraz sprawne wykonanie tegorocznych dostaw, przewodniczący PKPG wydał 23 czerwca br. zarządzenie w sprawie ustalenia zapotrzebowania na ziemniaki na okres jesienno-zimowy 1951/1952 r.

Zgodnie z tym zarządzeniem, wszystkie zakłady pracy i zakłady żywienia zbiorowego winny zgłosić zapotrzebowanie na ziemniaki jadalne na okres jesienno-zimowy do najbliższej spółdzielni spożywców w terminie do dnia 20 lipca br. Po tym terminie zamówienia nie będą przyjmowane.

Pogoń za wolframem

przyczyną agresji USA na Koreę

NOWY JORK (PAP). Dziennik „Chicago Tribune" stwierdza otwarcie, że jedną z przyczyn amerykańskiej awantury wojennej w Korei oraz nacisku na Chińską Republikę Ludową jest pogoń za wolframem.

Powołując się na sprawozdanie senackiej podkomisji spraw wojskowych, które ostro krytykowało rząd za to, że nie potrafił zapewnić dostatecznych zapasów strategicznych wolframu, dziennik stwierdza, że gdy rząd USA zaczął w końcu działać, aby zapewnić strategiczne zapasy wolframu, było już za późno. Chiny — pisze dziennik — znalazły się pod władzą komunistów, wskutek czego świat stracił główne źródło wysokoprocentowej rudy wolframowej, Korea zaś i Azja południowo-wschodnia — dalsze niezwykle ważne źródła wolframu — znalazły się w wirze wojny. W rezultacie — stwierdza dziennik — sytuacja Stanów Zjednoczonych, jeśli chodzi o zapasy wolframu, jest „niemal że katastrofalna".

W zakończeniu „Chicago Tribune" przyznaje, że pompatyczne deklaracje rządu USA na temat jego celów na Dalekim Wschodzie mają zamaskować jedynie dążenie do osiągnięcia celów strategicznych.

Rośnie Politechnika Gdańska

wielka kuźnia kadr technicznych

GDAŃSK (PAP). Jedną z najpoważniejszych inwestycji Planu 6-letniego na polskim Wybrzeżu jest rozbudowa Politechniki Gdańskiej. Uczelnia ta już dzisiaj w związku z potężną rozbudową socjalistycznego przemysłu w woj. gdańskim, jest wielką kuźnią kadr, gdzie synowie robotników i chłopów zdobywają gruntowne wykształcenie techniczne.

Główny budynek Politechniki Gdańskiej, zbudowany w końcu ub. stulecia, nie odpowiada potrzebom socjalistycznego szkolnictwa. Jest on zaplanowany na pomieszczenie 1.000 studentów, a tymczasem liczba słuchaczy na Politechnice Gdańskiej jest czterokrotnie wyższa.

Stale zwiększająca się liczba słuchaczy spowodowała konieczność gruntownej przebudowy i rozbudowy zakładu.

Jedną z największych budowli na terenie Politechniki jest znajdująca się obecnie na ukończeniu hala Instytutu Wodnego, o kubaturze 20 tys. metrów sześciennych. W hali tej zainstalowano zbiorniki i kanały wodne, gdzie studenci hydromechaniki uczyć się będą stawiania zapór i tam wodnych, regulacji rzek i kanałów, melioracji gruntów i nawadniania oraz wykorzystania wody dla potrzeb przemysłu.

Obok Instytutu Wodnego robotnicy pracują nad wykopem fundamentu pod gmach Wydziału Inżynierii Lądowej i Wodnej.

Wykończono już i oddano do użytku studentów 4-piętrowy gmach Wydziału Chemii, co umożliwi dwukrotne zwiększenie liczby studentów na tym wydziale w roku przyszłym.

W końcowym etapie znajdują się również prace przy rozbudowie zakładu żelbetnictwa i instytutu wytrzymałości.

Zbudowano również 4-piętrowy gmach Instytutu Radiotechniki, gdzie ze szczególną pieczołowitością uwzględniono potrzeby działów radiotechniki morskiej oraz telewizji.

W nowych gmachach gromadzi się już nowe przyrządy, urządzenia i aparaty. Wiele z nich dostarczył nam Związek Radziecki, Niemiecka Republika Demokratyczna, Czechosłowacja i Węgry.

Politechnika Gdańska otrzyma w najbliższych latach nowe gmachy Wydziału Mechanicznego, Wydziału Elektrycznego i Wydziału Architektury.

Nowy zamach rządu USA na prawa obywatelskie

NOWY JORK (PAP). Rząd USA poczynił nowe kroki, zmierzające do pozbawienia komunistów i innych ofiar represji politycznych, przewidzianego konstytucją prawa zwolnienia za kaucją. Ostatnio prokuratura federalna zażądała podwyższenia kaucji, za którą przebywa na wolności 17 działaczy komunistycznych — oskarżonych fikcyjnie o „udział w spisku", ze 185 tys. do 875 tys. dolarów. Jednocześnie prokuratura oświadczyła, że nie przyjmie kaucji jeśli wpłaci ją „Kongres walki o prawa obywatelskie", albowiem zarządcy kaucyjni Kongresu są ludźmi „niezasługującymi na zaufanie".

Jak wiadomo sąd skazał już na karę więzienia 3 zarządców kaucyjnego funduszu kongresu — Fielda, Hammetta i Huntona za odmowę wydania osób, które złożyły kaucję za 4 skazanych przywódców komunistycznych partii USA.

Budowa kopalni „Wesoła"

postępuje szybko naprzód

KATOWICE (PAP) Socjalistyczne tempo prac w kop. „Wesoła" jednym z największych zakładów powstających w Planie 6-letnim, znajduje wyraz w coraz to nowych, oddawanych do użytku obiektach, które stanowią główne etapy budowy.

Z poważniejszych robót przekazano do ruchu w czerwcu br. całkowicie zmechanizowaną pochylnię zbiorczą, która prowadzi do głównych złóż węglowych.

Dla wykonania pochylni wydobyto 6.800 m. sześc. węgla i kamienia.

W daleko posuniętym stadium prac znajduje się budowa głównego przekopu w kopalni oraz instalacja urządzeń mechanicznego przewozu.

Szybko postępuje również budowa obiektów socjalnych przy nowej kopalni.

Poważne wyniki uzyskuje załoga budująca bloki mieszkalne. W czerwcu br. ukończono w stanie surowym kilka bloków z nowoczesnymi wygodnymi mieszkaniami dla górników. Budynki te tynkuje się obecnie i pokrywa dachówką, aby oddać je do użytku jeszcze w bieżącym roku.

STAN POGODY

Na ogół dość pogodnie , tylko na zachodzie kraju miejscami większe zachmurzenia z możliwościami przelotnych opadów. Chłodniej. Temperatura od 22 st. na północy do 26 st. na południu kraju.

UWAGA, PRENUMERATORZY!

Zwracamy uwagę, że dla usprawnienia zaopatrywania prenumeratorów w czasopisma — Ministerstwo Poczt i Telegrafów postanowiło skrócić termin przyjmowania przedpłat na prenumeratę zleconą do 15 każdego miesiąca. W celu uniknięcia przerw w dostawie naszego dziennika prosimy wszystkich naszych prenumeratorów o odnowienie przedpłaty na prenumeratę na miesiąc sierpień u listonosza lub w urzędzie pocztowym do 15 LIPCA BR.

ADMINISTRACJA

Stanisław Zieliński

OSTATNIE OGNIE

POWIEŚĆ 40

W trzyosiowych ciężarówkach stali mężczyźni stłoczeni ciasno, jak ludzie wywożeni poza obóz... Ubrani byli rozmaicie, w robotnicze kombinezony, w mundury wyprute z odznak, inni w cywilnych, poniszczonych ubraniach. Do jakiej należeli narodowości? Trudno było osądzić na pierwszy rzut oka. Warkot silników, straż z karabinami i milczenie mężczyzn czekających w samochodach na transport, tworzyły obraz przypominający żywo przeszłość, która od kilku zaledwie dni przestała być rzeczywistością. Ale na maskach ciężarówek widniały białe gwiazdy, a żołnierze z karabinami nosili mundury i odznaki amerykańskie...

— Proszę! — Poldek usunął się grzecznie. Staliśmy przed schodkami prowadzącvmi na platformę samochodu. Tomasz wszedł pierwszy, za nim ja. Żandarmi zamknęli z łoskotem burtę, oficer zawołał przekrzykując huk ruszającej kolumny: — Powodzenia!

Nasza ciężarówka wydostała się pierwsza na ulicę i rycząc klaksonem szybko jechała w stronę wiaduktu. Postacie wartowników na moście rosły w oczach i już można było rozróżnić twarze ludzi wyglądających z okien stojącego w wykopie pociągu. Pomyślałem o Rybaku i Kalucie. I wtedy nagły skręt przerzucił nas na drugą stronę wozu. Kolumna zawróciła na zachód. Przyciśnięty do burty patrzyłem na drzewa przelatujące w wariackim tempie. Towarzysze podróży porozumiewali się szeptem. Mówili językiem, którego nie rozumiałem. Węgrzy? Może Bułgarzy? Samochody jechały coraz prędzej. Wspólna podróż nie wróżyła nic dobrego. Jadący za nami wóz zbliżał się i oddalał. Na policzku kierowcy widziałem jasną bliznę. Szofer wykrzywiał przyjaźnie czarną twarz. Co chwila puszczał kierownicę i sięgał po butelkę z musującym napojem. Gdy wpadliśmy w uliczki miasteczka, wyłączał stacyjkę „strzelając" przeraźliwie gaźnikiem. Mijaliśmy czeskie chorągwie i amerykańskie czołgi. Dzień dobiegał końca. Kurz okrywający kolumnę miał barwę zachodzącego słońca.

— Nie zrozumiałem Parisona. O czym myślał? Powiedział: pluję na bistro. — Dlaczego? — powiedziałem półgłosem. Szum motorów głuszył słowa, ale Tomasz przyciśnięty do mnie ramieniem poruszył się. Jemu też doskwierało milczenie. — Od dawna marzył o własnej knajpie. Jeszcze w obozie zapraszał mnie na kieliszek francuskiej wódki, oczywiście do Paryża.

— Własne bistro, powiadasz? A potem napluł? Aha, przypominam sobie. Coś lepszego wpadło mu do głowy. Ciekawe, tak, ciekawe... Mówisz „bistro": i widzisz od razu Paryż, tak jakbyś oglądał chimery z Notre-Dame lub fotografię wieży Eiffla. A tymczasem... — Tomasz zatrząsł się od wewnętrznego śmiechu — Bistro, to nazwa wcale nie francuska! Che! che! Pochodzi z epoki napoleońskiej! Gdy armia rosyjska w pościgu za Napoleonem dotarła aż do Paryża, żołnierze, jak to zwykle bywa, oblegli szynki wołając o wino i gorzałkę. Tłoczno musiało tam być, bo wiarusy krzyczały niecierpliwie. — „Podawajcie prędzej! Bystro! Bystro!" Potem car cofnął swoje pułki, ale nazwa została po dziś dzień. Ciekawe, co? Pewnie nie słyszałeś o tym?

— Przestańcie tumanić sobie głowy! O Paryżu zdążymy pomówić na miejscu. Grunt, że jedziemy! Lepiej tak jechać niż siedzieć, albo maszerować w kurzu z wywieszonym jęzorem. Zawsze wam źle!

— Młodość, durnowata jeszcze... Takiemu wszędzie dobrze — odburknął Tomasz i Gałandzki zamilkł.

Wysoki Bułgar czy Węgier, oparty ramieniem na Tomaszu, odezwał się nieoczekiwanie po polsku:

— Ależ nas wiozą! To pachnie szpitalem! Murzyni to bydło, choć zręczni kierowcy. Nie nadają się do służby liniowej z wyjątkiem Senegalczyków, ale i ci boją się panicznie samolotów.

— Niespodzianka! Myślałem, że pan Węgier czy Rumun, a tu proszę, rodak! Z robót? Z obozu?

Dryblas miał na sobie cywilną kurtkę. Twarz opalona, pociągła, trąciła oficerem.

— A tak, z obozu, proszę panów. Panowie zapewne również?

— My — z oflagu! Gałandzki jestem! Niech się pan obróci, to będę mógł wyciągnąć rękę.

— Przestańcie się wiercić! Aj, do diabła...! — Samochód przechylił się niebezpiecznie na ostrym zakręcie. Tomasz schwycił palcami za moje spodnie. Wjechaliśmy w szeroką aleję wysadzaną drzewami. Rozwrzeszczały się klaksony, mijaliśmy piękne wille, ogrody, sadzawki i nieczynne kioski z mineralnymi wodami.

— Dawniej uzdrowisko słynne na cały świat, dziś kwatery wojskowe... — westchnął nasz nowy znajomy i jednocześnie przedstawił się. — Nazywam się Karol Mayer, choć właściwie to wszystko jedno.

Ciężarówka zwolniła. Wychyliłem się za burtę. W poprzek alei stali żandarmi. Dowodzący nimi grubas podniósł rękę. Kierowca zatrzymał wóz. Żandarmi zgodnie poruszali szczękami żując gumę. Dłonie trzymali na białych pasach. Szofer wysunął dłoń z białą kartką papieru. Dowódca żandarmów pochylił się nad rozkazem jazdy. Później spojrzał na ładunek ciężarówki. Zanim zdążyłem otworzyć usta, Mayer zawołał:

— Panie Szulawka! Kolego Szulawka!

Grubas drgnął, podniósł głowę tak gwałtownie, że hełm zsunął się na kark.

O parę kroków od nas stał poczciwy Dahomejski w mundurze amerykańskiego oficera!

Bez słowa przerzuciłem nogę przez burtę. Prawie jednocześnie skoczyliśmy na ziemię. Mayer już ściskał się z Dahomejskim powtarzając wesoło:

— Mały jest świat, doprawdy! Niechże pan sam powie! Co za szczęśliwy zbieg okoliczności!

— To i rzemyczek jest — mruczał Tomasz jak zadowolony kot.

LIPIEC 13 PIĄTEK

DZIŚ: *Eugeniusza, Małgorzaty*

JUTRO: *Marcelina Bonawentury*

to i owo Z BYDGOSZCZY

Budujące!



W budyneczku przystanku kolejowego w Chmielnikach znajduje się tablica z rozkładem jazdy. Tablica, jaka znajduje się tutaj najsłuszniej w świecie, a której brak musiałby budzić protest pasażerów.

Niezrozumiałe tylko są intencje tolerowania na tej tablicy dziwnej, ani polskiej, ani żadnej innej (ze znanych języków) pisowni.

A oto treść tablicy:

„Odjazd poć. w Kierunku: Bydgoszcz — Inowrocław: Przy. Odja. Przy. Odja. (i odpowiednie cyfry)".

Budujące, prawda? (jastrz.)

Efemeryda



Ukazało się i znikło. Zabłysło i zgasło. Zapachniało i rozwiało się jak mgła. Co, gdzie, kiedy?

24 czerwca bufet na terenie pływalni-kąpielni przy ul. Żeglarskiej.

Bufet został urządzony bo był potrzebny, bo domagali się tego liczni korzystający z pływalni miłośnicy kąpieli, bo leżało to prawdopodobnie także w interesie PSS, służącej interesom świata pracy.

Ale bufet zniknął. Tak nagle jak się pojawił. Ku zmartwieniu jeszcze liczniejszych dziś niż wtedy kąpielowiczów. Dlaczego?

Dlaczego biedni ci, smażący się na rozpalonym piachu amatorzy kąpieli skazani są na niebezpieczeństwo skonania z pragnienia?

PSS-ie! Zrewiduj swoje sumienie! Oczyść je z zarzutu, że nie dbasz o takie sprawy, z zarzutu, którym zapewne obciążają Cię ci właśnie liczni a tak sympatyczni Tobie, nam i wszystkim kąpielowicze!

(jastrz.)

KOMUNIKATY

Dnia 13 bm. o godz. 18 w lokalu klubowym przy ul. Św. Floriana 6 odbędzie się zebranie sekcji zapaśniczej. Ze względu na ważność spraw obecność obowiązkowa.

Niezwykły połów



Niezwykłego połowu na kanale bydgoskim w okolicy Pawłówka dokonał Jan Przybysławski, kierownik działu chemigrafii PZWS. Złowił on mianowicie na wędkę suma długości 174 cm i wagi 25,5 kg. Jest to bardzo rzadki wypadek złowienia tej wielkości suma w naszym kanale.

Na zdjęciu: Jan Przybysławski ze złowionym okazem.

Na rusztowaniach budowy Socjalizmu

Wspaniałe zobowiązania lipcowe metalowców woj. bydgoskiego

Cały świat pracy wzmożonym rytmem swej pracy, coraz lepszą, wydajniejszą i oszczędniejszą produkcją odpowiada na apel załogi huty „Kościuszko" Każdy dzień przynosi coraz to nowe meldunki o podejmowaniu wartościowych zobowiązań dla uczczenia 7 rocznicy ogłoszenia Manifestu PKWN.

Jak wynika z pierwszych meldunków nadesłanych do Zarządu Okr. Zw. Zaw. Metalowców w Bydgoszczy, zobowiązania podjęły do 10 lipca br. już 32 załogi tej gałęzi przemysłu. Do Czynu Lipcowego stanęły załogi fabryk metalowych w całym województwie, dając ponadplanową produkcję o wartości 1.172.106,92 zł.

Załoga Pomorskich Zakładów Budowy Maszyn Zakład 1 podjęła zobowiązanie dla uczczenia Święta Odrodzenia, które już wykonała i podjęła jeszcze dodatkowe zobowiązanie na sumę 8502 zł.

Pracownicy Bydgoskich Zakładów Metalowych zobowiązali się zaoszczędzić 124.481,29 zł. Robotnicy Fabryki Wózków Dziecięcych wykonają dodatkowo 174 wózki o wartości 99.681,12 zł, ogól na zaś wartość zobowiązań wynosi — 100.150,60 zł. Fabryka Motorów i Maszyn da dodatkowo produkcję wartości 19.250 zł. Na sumę zaś 53.388,00 zł da dodatkową produkcję Fabryka Obrabiarek do Drzewa. Załoga Zakładów Wytwórczych Sprzętu Instalacyjnego w ramach swego Czynu Lipcowego przysporzy Państwu 170.470,39 zł oszczędności. Zjednoczone Zakłady Rowerowe zaoszczędzą 70.232,62 zł. — Pracownicy Zakładu Mechanicznego „Basia" podjęli się wykonać dodatkowo 20 kompletów rotacyjnych „Singer" na sumę 3900 zł. Koło ZMP przy „Basi" zaoszczędzi w ramach swego Czynu 750 zł. Załoga Pomorskich Zakładów Wytwórczych Materiałów Elektrotechnicznych w ramach swych zobowiązań lipcowych wykona dodatkową produkcję o wartości 119.345,51 zł.

Długofalowe zobowiązanie dla uczczenia 7 rocznicy ogłoszenia Manifestu PKWN podjęli również metalowcy inowrocławscy z zakładu TOR. Zobowiązali się oni zaoszczędzić do końca bież. roku 200 tys. zł. Pracownicy Fabryki Sprzętu Rolniczego wykonają dodatkową produkcję o wartości 48.827,35 zł. W Fabryce Aparatów Lutowniczych podjęto się zaoszczędzenia 59.006,74 zł.

Dalsze zobowiązania wpływają (bis)

Borsuk pogryzł dziewczynkę



W niedzielę, dnia 8. VII. zostały napadnięte przez borsuka na drodze w lesie dwie siostry: Józefa (lat 13) i Maria (lat 7) Socha. Borsuk pogryzł je tak dotkliwie, że musiano je odstawić do szpitala w Tucholi. Stan dziewczynek jest groźny, trzeba było przeprowadzić operacje.

Maria Socha została pogryziona na nogach a Józefie, która stanęła w obronie siostry, zwierzę odgryzło palec u ręki i pokaleczyło dotkliwie.

Na miejsce wypadku przybył posterunkowy MO z Bysławia, który ponownie został przez zwierzę zaatakowany. Ponieważ zachodziła obawa, że borsuk był wściekły — po zabiciu poddano go badaniu. Badania wykazały na szczęście, że borsuk był zdrów. (jl)

Konkurs pt. „7 montaży"

Zadanie nr 5



Dzisiejsze zadanie jest pozornie najtrudniejsze spośród wszystkich. Jednak tylko pozornie gdyż na zdjęciu naszym widoczne są fragmenty tylko trzech budowli a z tych za ledwie jedna uległa „zniekształceniu". Stwierdzić istotę zniekształcenia — to łatwe zadanie zwłaszcza jeżeli zdradzimy, że chodzi tu o fragment architektoniczny wzięty z jednego z narożnikowych budynków przy Al. 1 Maja. Odkrywszy istotę zadania wypełnijmy zamieszczony niżej „kupon konkursowy nr 5" i zachowajmy go do niedzieli.

Wzorcowa księgarnia radziecka Czynem Lipcowym młodzieży

Od kilku tygodni w lokalu sklepowym przy Al. 1 Maja 25 obserwujemy intensywnie prowadzone prace nad przebudową lokalu. Znajdzie tam pomieszczenie wzorcowa księgarnia radziecka „Domu Książki", która zostanie wyposażona w całkowicie nowe urządzenie oraz pełny asortyment wydawnictw w języku rosyjskim i literaturę społeczno-polityczną. Otwarcie księgarni nastąpi o dwa miesiące wcześniej niż zaplanowano, zawdzięczając to młodzieży szkolnej.

Mianowicie grupa uczniów Państw. Średniej Szkoły Zaw. nr 3 i nr 6, pracująca w Państw. Fabryce Mebli przy ul. Podgórnej 5, dla zaznaczenia pełnego zrozumienia ważności akcji upowszechnienia książki radzieckiej, powzięła niedawno zobowiązanie wykonania kompletnego urządzenia dla księgarni radzieckiej na dwa miesiące przed terminem, który ustalono w umowie produkcyjnej, zawartej z fabryką. Zobowiązanie to zostało podjęte dla uczczenia Święta Wyzwolenia 22 Lipca i w terminie wykonane. Dzięki temu otwarcie wzorcowej księgarni radzieckiej będzie mogło odbyć się w 7 rocznicę manifestu PKWN.

W dniu otwarcia zorganizowana zostanie wewnątrz księgarni wystawa książki, dająca obraz jej wyposażenia tematycznego.

Spotkania z ludźmi

Mówi szef recepcji wielkiego hotelu

Szefem recepcji największego w Bydgoszczy hotelu „pod Orłem" przejętego przed kilku miesiącami przez PBP „Orbis" jest ob. Irena Brodowska. Nie trzeba dodawać, że posiada ona wszelkie zewnętrzne i wewnętrzne cechy, jakich wymaga to bardzo odpowiedzialne oraz ogromnej kultury i subtelności wymagające stanowisko. Tak zresztą być musi a inaczej być nie może.

— Z chwilą przejęcia hotelu przez nasze Biuro Podróży — mówi ob. Brodowska — charakter ogólny hotelu uległ pewnej zmianie. Jesteśmy obecnie nastawieni na przyjmowanie w dniach powszednich niemal wyłącznie gości hotelowych, legitymujących się delegacjami służbowymi. Jedynie w soboty i niedziele, kiedy to napływ delegowanych przez instytucje i przedsiębiorstwa jest mniejszy, istnieją u nas możliwości nocowania także dla innych obywateli.

— W praktyce naszej — opowiada dalej sympatyczny szef recepcji — spotykamy się z ludźmi różnego temperamentu i autoramentu. Rozpiętość sięga od prostego górnika do ministra. Muszę przyznać z całą szczerością, że chociaż istnieje w naszym sąsiedztwie restauracja, to jednak wypadki, że na spoczynek udają się mocno wstawieni goście, są raczej dość rzadkie a do awantur nie dochodzi prawie wcale. — Nawet obecnie w okresie dezynfekcji i generalnego remontu gmachu, kiedy to zachodzi częsta konieczność przenoszenia gości do innych pokoi — „proces" ten odbywa się przy pełnym zrozumieniu przez gości sytuacji jaka wytwarza się dzięki temu dla kierownictwa hotelu. W okresie tym był u nas zaledwie jeden wypadek tego rodzaju. Chodziło o pewnego gościa, który mieszkał u nas już kilka dni a którego trzeba było przenieść do innego pokoju, gdyż inaczej malarze nie mogli by rozpocząć pracy. Gość ten urządził nam godną pożałowania awanturę, jaka — mamy nadzieję — już chyba nieprędko się powtórzy.

— Po ukończeniu remontu — kończy ob. Brodowska — sprostamy już chyba wszystkim naszym zadaniom. Mamy również nadzieję, że na podniesienie poziomu życia hotelowego wpłynie niedalekie już uzyskanie przez cały personel hotelowy estetycznych mundurów, nad których wykończeniem pracują nasi mistrzowie igły.

[Murski]

KONKURS IKP pt. „7 MONTAŻY"

Kupon nr 5

1. Co i na którym z budynków jest niezgodne z rzeczywistością?

....

2. Skąd wzięty został obcy fragment?

....

3. Imię i nazwisko ....

4. Adres ....

Na fali dnia

Oczekiwany dzień



— To nie jest wcale bagatela — powiedział w dniu wczorajszym jeden z miłośników X Muzy — iż uruchomiono kino... „Bagatela".

Rzeczywiście! Na tę chwilę czekaliśmy dość długo. Na łamach naszego pisma walczyliśmy długi czas o to, by Okr. Zarząd Kin przestał uważać za błachą bagatelę uruchomienie kina „Bagatela". I oto nadszedł dzień, kiedy z wielką satysfakcją możemy zanotować ten fakt, który z pewnością zanotowany zostanie przez historyków naszego grodu.

Otóż w ubiegłą środę o zmroku wielu kinomanów oglądało radziecki film — „Pieśń tajgi"... na wolnym powietrzu. Nie było tam narzekań na „złą wentylację". Nie było tłoku. Było zadowolenie.

Chociaż zapowiadają się wyższe niż 35-stopniowe upały, dla nas nie będzie to straszne. Nie będziemy potrzebowali „dusić" się w tłocznych salach kinowych, lecz korzystać będziemy z „Bagateli". (ik)

Sport



NARADA WOJEWÓDZKA

W dniu 13 lipca o godz. 17 odbędzie się narada wojewódzka aktywu sportowego, na której I sekretarz WKKF Leon Murzyn wygłosi referat nt. sytuacji w jednostkach sportowych na terenie woj. bydgoskiego w świetle uchwały Prezydium GKKF z dnia 23.6. br.

Referat ob. Murzyna transmitowany będzie o godz. 18,15 przez Polskie Radio. Narada odbędzie się w sali Stali w Bydgoszczy przy ul. św. Floriana 6, punktualnie o godz. 17.

DERBY LIGOWCÓW BYDGOSKICH

Rewanżowe „derby" piłkarzy bydgoskich o mistrzostwo II ligi, w których spotkają się Kolejarz i Gwardia, odbędą się definitywnie w niedzielę 15 bm. o godz. 17.30. Pojedynek ten zapowiada się niezwykle atrakcyjnie. W pierwszej rundzie zwyciężyła Gwardia w stosunku 2:0, toteż kolejarze bydgoscy będą musieli solidnie napracować się, by ewentualne niedzielne spotkanie rozstrzygnąć na swoją korzyść. W przedmeczu o godz. 16 walczyć będą juniorzy.

MOTOCYKLIŚCI „GWARDII" WE WROCŁAWIU

W niedzielę 15 bm. na Stadionie Olimpijskim we Wrocławiu w ramach mistrzostw ligi żużlowej walczyć będą w stolicy Dolnego Śląska motocykliści ZS Gwardia i ZS Górnik. W skład ekipy Gwardii wchodzą najlepsi zawodnicy bydgoscy z Boninem, Błajdą, Raniszewskim i Śrubkowskim na czele.

SPÓJNIA BYDG. — KOLEJARZ BYDG. 2:1

W meczu towarzyskim old-boy'ów miejscowa Spójnia pokonała po dość ciekawej grze Kolejarza Bydg. w stosunku 2:1 (1:1). Bramki dla Spójni zdobyli: Chudziński i Kuffel, dla pokonanych Kimmel. Sędziował Saganowski z Bydgoszczy.

REMIS W SOLCU KUJAWSKIM

W Solcu Kujawskim rozegrano w ub. środę mecz piłkarski o wejście do klasy wojew., w którym miejscowy Kolejarz zremisował niespodziewanie z Kolejarzem Ib Bdg. w stos. 3:3 (0:3). Jeszcze na kwadrans przed końcem spotkania rezerwy ligowców prowadziły 3:0.

Następnym przeciwnikiem Kolejarza Bdg będzie Unia Inowr., z którą kolejarze zmierzą się w sobotę 14 bm. o godz. 18 na boisku Spójni przy ul. Nakielskiej.

KINA

Pomorzanin: Zasadzka (16, 18 i 20.15).

Polonia: Za cenę życia (16, 18.15 i 20.15).

Orzeł: Wesołe kumoszki z Windsoru (15,45, 17,45 i 20)

Wolność: Czarci żleb (15.45, 18.15 i 20.30)

Gryf: Narzeczona z Turkmenii (15.45, 17.45 i

Bałtyk: Złodzieje rowerów (16, 18 i 20).

Mir: Oni mają ojczyznę

Bagatela: Pieśń tajgi (20,30)

Rozmaitości: Sztuczne włókniarstwo, Nauka i technika 16/50 i Snycerstwo bułgarskie (od 16 do 24).

CO? GDZIE? KIEDY?

DYŻUR APTEK

Apteka Społ. nr 39, Al. 1 Maja 5, tel. 23-46.

Apteka Społ. nr 12 (ul. Grunwaldzka 37), telefon 34-31.

Apteka Społ. nr 19 — (Al. 1 Maja 91) tel. 23-61

WYSTAWY

Woj. Ośr. Szkol. Part. PZPR: Wystawa o życiu i walce Róży Luksemburg.

TEATR

W lipcu nieczynny.

RADIO

Piątek, 13 lipca

6,50 Program lokalny dnia. 6,52 Komunikaty. 6.55 Muzyka. 11,43 Sygnał rozgłośni i zapowiedzi. 16,20 Bydgoski dziennik radiowy. 16,35 Pieśni radzieckie. 18.15 Audycja sportowa. 18,30 Słuchamy Szopena — gra W. Backhaus. 18,50 W miniaturowej puszczy — reportaż L. Milczyńskiego. 19,00 Muzyka operowa. 19,45 Felieton „Drzewa, remiza i list" — opr. J. Markiewicz.

Bardzo pragnę gdzieś na wczasy...

DWA TYSIĄCE

kandydatów do nagród w konkursie IKP i „Orbisu"

Nasz konkurs pn. „Jedziemy z Orbisem na wczasy" przyniósł plon obfity. Do redakcji wpłynęło przeszło 2000 rozwiązań, w których 80 proc. jest trafnych i często artystycznie opracowanych. Listy adresowane do nas pochodzą nie tylko z Bydgoszczy, Pomorza i Wielkopolski lecz także ze Śląska Dolnego i Górnego, spod Warszawy i Lublina oraz z Mazur i woj. krakowskiego. Świadczy to, iż konkurs wzbudził duże zainteresowanie Czytelników.

Wśród nadesłanych odpowiedzi nie obyło się bez przyjemnej poezji wczasowej. Jedna z bydgoszczanek, p. Izabella S., pisze takimi rymy:

„Bardzo pragnę gdzieś na wczasy
pojechać daleko,
tam gdzie woda, las i słońce,
posiedzieć nad rzeką.
Zwiedzić polskie Tatry,
wejść na Giewont srogi,
Krynicą serce leczyć,
Ciechocinkiem nogi.
Bardzo pragnę gdzieś na wczasy,
pojechać daleko,
jeśli wygram w tym konkursie,
pojadę z uciechą".

Ba, któż z naszych Czytelników nie marzy o bezpłatnym wyjeździe na wczasy! Losowanie nagród odbędzie się jednak dopiero w sobotę, a listę nagrodzonych opublikujemy w niedzielę. Dlatego też, nieco cierpliwości, mili Czytelnicy!

A na razie dla uspokojenia podajemy prawidłowe rozwiązanie rysunków:

nr 1 — Stegna, nr — Hel, nr 3 — Wilkasy pod Giżyckiem, nr 4 — Tleń, nr 5 — Ryjewo, nr 6 — Łeba, nr 7 — Mikołajki, nr 8 — Frombork.

Zaznaczamy, że odpowiedź „Giżycko" zamiast „Wilkasy pod Giżyckiem" (rys. nr 3) uznajemy za prawidłową i uprawniającą do uczestnictwa w losowaniu nagród. (m)

2 rekordy świata

lekkoatletów radzieckich

MOSKWA. Na zawodach w Moskwie lekkoatleci radzieccy pobili dwa rekordy światowe i dwa krajowe.

W biegu na 3000 m z przeszkodami Kazancew uzyskał czas 8:49,8 min. Wynik ten przewyższa o 9,8 sek. rekord świata Szweda, Elmstera.

W biegu sztefetowym kobiet 3 × 800 m Dmitruk, Sołopowa i Pomagajewa pobiły rekord świata, należący również do zawodniczek radzieckich, uzyskując czas 6:44,8 min.

Rekordy ZSRR pobili: Sucharew w biegu na 200 m — 21,4 sek. i sztafeta 4 × 800 m (Susłow, Archarow, Czewgun i Modoj) — 7:31,2.

Drugi etap gigantycznej sztafety

MOSKWA. Drugi odcinek wielkiej sztafety pływackiej po Wołdze na trasie Kujbyszew — Stalingrad (920 km), wynoszący 100 km przepłynął Faiżulin w czasie 18:49,55 godz. Na trzeciej zmianie długości również 100 km płynie zawodniczka Wtorowa. Na obu brzegach Wołgi mieszkańcy wsi i miasteczek z zainteresowaniem śledzą przebieg sztafety.

Dynamo Tbilisi na czele

MOSKWA. W meczu piłkarskim o mistrzostwo ZSRR drużyna CDSA pokonała moskiewskiego Spartaka 1:0. Zespół CDSA ma obecnie jednakową ilość punktów z Dynamo (Tbilisi) — po 26 pkt. (po 17 grach), jednak gorszy stosunek bramek. O 5 pkt mniej ma trzeci w tabeli Górnik (Stalino).

Sport

Ze sportu w ZSRR

MOSKWA. W Moskwie rozpoczęła się 7 bm. Wszechzwiązkowa Spartakiada Młodzieży Akademickiej, w której bierze udział ponad 13 tys. najlepszych sportowców-akademików. Po uroczystym otwarciu Spartakiady rozpoczęły się zawody w czterech gałęziach sportu: lekkoatletyce, pływaniu, gimnastyce i koszykówce.

Ostatni występ koszykarzy radzieckich w Finlandii przyniósł im wysokie zwycięstwo nad reprezentacją fińskich związków zawodowych 113:41 pkt. Mecz odbył się w Helsinkach.

W tabeli rozgrywek o mistrzostwo ZSRR w piłce nożnej prowadzi Dynamo (Tbilisi) 17 gier, 26 pkt. przed CDSA, 16 gier., 24 pkt. Na trzecie miejsce wysunął się Górnik (Stalino) 18 gier, 21 pkt., 4. Skrzydła Sowietów (Kujbyszew), 5. Dynamo (Moskwa).

Ostatnie mecze przyniosły następujące wyniki: Torpedo (Moskwa) — Torpedo (Gorki) 2:1, Dynamo (Tbilisi) — Dynamo (Ryga) 3:0, Dynamo (Moskwa) — Górnik (Stalino) 3:4 (1:4), Zenit (Leningrad) — Dynamo (Leningrad) 1:1, Spartak (Tbilisi) — WMS 0:0.

8-etapowy wyścig kolarski Moskwa — Charków — Moskwa dł. ok. 1400 km wygrał w klasyfikacji indywidualnej 22-letni Czernew (CDSA), przebywając trasę w 42:25,53 godz. Drużynowo zwyciężył zespół lotników WWS przed reprezentacją związków zawodowych.

Ostatni etap Tuła — Moskwa (165 km) wygrał Zemnuchow (CDSA) w czasie 4:37,42.

Ami, go home!

Zblazowana publiczność amerykańska coraz niechętniej przychodzi na prytnie reżyserowane mecze bokserskie. Nie pomagają żadne tricki reklamowe czy też najbardziej sensacyjne skandaliki „gwiazd" preparowane na zamówienie przez prasę. Stadiony i hale świecą pustkami.

Zrozpaczeni „ciułacze dolarów" szukają więc innych rynków zbytu na bokserów spod gwiaździstego sztandaru a ostatnio Mekką zamorskich gości stały się Niemcy Zachodnie. Aliści okazało się, że i tu mają Amerykanów grubo powyżej uszu.

Na ringu berlińskim wystąpił mistrz świata wagi półśredniej Ray Sugar Robinson i od pierwszej rundy meczu z Hechtem zastosował styl amerykański, gęsto przeplatany faulami i ciosami poniżej pasa. Gdy jednak w drugiej rundzie Robinson uderzył Hechta w nerki i nieprzytomnego Niemca zniesiono z ringu — na sali wybuchła awantura. Przed gradem kamieni i butelek, mistrz świata schronił się pod ring, skąd wysłuchał „serdecznych rad" widzów: Ami go home!

Dla uspokojenia publiczności ogłoszono Hechta zwycięzca przez dyskwalifikację Robinsona, lecz nazajutrz na rozkaz... Niemieckiej Federacji Bokserskiej werdykt unieważniono a sędzia ringowy Otto Aispel został zawieszony.

WYDAWNICTWA NADESŁANE

J. Brzechwa i J. Minkiewicz — **„Pokój zwycięży"** (wiersze i satyry), Spółdzielnia Wyd. Ośw. „Czytelnik", Warszawa 1951.

E. Dańko — **„Zagadka"**, Spółdzielnia Wyd. Ośw. „Czytelnik", Warszawa 1951.

Stanisław Wygodzki — **„Opowiadanie buchaltera"**, Spółdz. Wyd. Ośw. „Czytelnik", Warszawa 1951.

Stiepan Zorian — **„Historia jednego życia"**, Spółdz. Wyd. Ośw. „Czytelnik" Warszawa 1951.

Wiera Panowa — **„Jasny brzeg"** (teksty rosyjskie „Czytelnika" zesz 12), Spółdz. Wyd. Ośw. „Czytelnik", Warszawa 1951.

W. Lesakow — **„Rumunia na drodze do socjalizmu"**, Spółdz. Wyd. Ośw. „Czytelnik", Warszawa 1951.

Anna Rochester — **„Początki kapitalizmu amerykańskiego"**, Spółdz. Wyd. Ośw. „Czytelnik", Warszawa 1951.

Georgij Sołowiew — **„Trudny rejs"**, Spółdz. Wyd. Ośw. „Czytelnik", Warszawa 1951.

Tugelbaj Sydykbekow — **„Ludzie naszych dni"**, Spółdz. Wyd. Ośw. „Czytelnik", Warszawa 1951.

M. Iljin — **„Słońce na stole"**, Spółdz. Wyd. Ośw. „Czytelnik", Warszawa 1951.



Już od kilkunastu dni trwają wakacje. Tysiące dzieci przebywa na koloniach, nabierając w słońcu nowych sił do nauki. Na zdjęciu dzieci pracowników PGR-ów z woj. bydgoskiego w czasie zajęć świetlicowych na kolonii w Nieżychowie pow. Wyrzysk w dawnym pałacu Komorowskich.
(Foto — Pilichowski Bydg.)



Do Nieżychowa w powiecie wyrzyskim przyjechało 130 dzieci na kolonie. Na uroczyste otwarcie kolonii przybyli z dziećmi rodzice, kierownik socjalny Zarządu Okr. PGR z Bydgoszczy — Piotrowiak i wielu innych gości. Na zdjęciu dziatwa w otoczeniu rodziców.
(Foto — Pilichowski Bydg.)

Uprawa juty w ZSRR

Od dawna wiadomo, że najlepszym materiałem do szycia worków jest juta. Włókna tej rośliny są mocne, lekkie i nie przepuszczają wody, tak że w takim worku ciała sypkie znajdują się jakby pod płaszczem nieprzemakalnym. Włókno juty nadaje się do robienia sznurów, powrozów, brezentu, a z domieszką bawełny lub wełny daje izolację kablową i przeklejkę do obuwia. Tkanina juty jest łatwa do farbowania na każdy kolor. Można wyrabiać piękne i tanie dywany, służy też jako surowiec do wyrobu różnych gatunków papieru.

Ojczyzną juty jest Azja (Indie). Doświadczenia nad jej uprawą w Związku Radzieckim rozpoczęły się pod Taszkientem, w instytucie uprawy roślin, a potem w Uzbekskim Instytucie Uprawy Roślin Łubinowych. Zebrano tutaj nasiona wszystkich znanych gatunków juty na świecie. Przeprowadzono doświadczenie nad uprawą tej rośliny w różnych częściach ZSRR (środkowa Azja, Gruzja, Azerbejdżan i południowa Ukraina). Praca doświadczalna trwała 15 lat. Uczeni zbadali wszystkie szczegóły biologiczne juty, „nauczyli ją znosić zimno i posuchę. Dzięki selekcji otrzymali najwyższy gatunek surowca, stworzyli nową agrotechnikę juty, nie tylko agrotechnikę ale i sposób obróbki surowca. Na polach Uzbekistanu dziś szeroko rozciągają się piękne pola juty, sięgającej wysokości prawie 3 m. Ta jednoletnia roślina — podobna do drzewa — jest chlubą radzieckich uczonych. Często nazywana „pierworodkiem Uzbekistanu" posiada wiele zalet. Włókno pod względem mocy znacznie przewyższa gatunki zagraniczne.

Obecnie uprawa juty w ZSRR przybiera coraz bardziej na rozmiarach.

Twórcy tego gatunku juty — nowatorzy N. Kultiasow i G. Piewszow zostali odznaczeni premią Stalinowską. A.Ż.

Węgrzy Gereben i Sebestien

prowadzą w turnieju sopockim

SOPOT. 11 bm. rozegrano trzecią rundę Międzynarodowego Turnieju Szachowego w Sopocie. Niespodzianką była porażka Śliwy (Polska) z Koohem (NRD) oraz remis Ciejki (Polska) z dobrym graczem węgierskim Szilagym.

Wyniki pozostałych gier są następujące: Gerebn (Węgry) wygrał z Gadalińskim (Polska), Popov (Bułgaria) pokonał Balcarka (Polska), Plater (Polska) przegrał z Sebestienem (Węgry), Herman (NRD) zremisował z Noukirchem (Bułgaria).

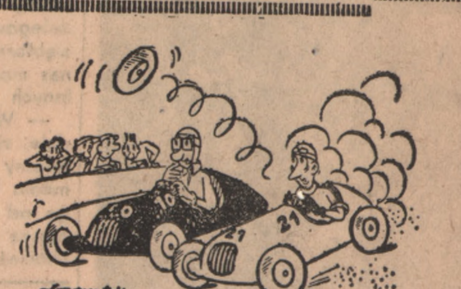
Po trzeciej rundzie na czoło turnieju wysunęli się dwaj Węgrzy: Gereben i Sebestien — po 2,5 pkt. Na dalszych miejscach znajdują się: Popov (Bułgaria), Makarczyk (Polska), Trojanescu (Rumunia), Szilagyi (Węgry), Śliwa (Polska) — po 2 pkt. Szabo (Rumunia), Koch (NRD) — 1,5 pkt., Plater (Polska), Gadaliński (Polska) — po 1 pkt., Hermann (NRD), Neukirch (Bułgaria), Ciejka (Polska) i Balcarek (Polska) — po 0,5 pkt. Bez punktu jest Arłamowski (Polska).

RADIO

PIĄTEK, dnia 13 lipca 1951 r.

5.00 Początek audycji. 5,03 Sygnał czasu. 5,05 Wiadomości poranne. 5,10 Audycja dla wsi. 5,20 Koncert dla świata pracy. 6.00 Wiadomości poranne. 6,05 Gimnastyka. 6.15 Muzyka. 6,45 Program dnia. 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Muzyka ludowa. 7,55 Wiadomości poranne. 8.00 Muzyka skandynawska. 8,30 Audycja dla kolonii i obozów letnich. 8,50 Przerwa. 11,45 Głos mają kobiety. 11,52 Piosenka masowa. 11,57 Sygnał czasu i hejnał krakowski 12,04 Dziennik południowy. 12,15 Wieś tańczy i śpiewa. 12,30 Audycja dla wsi. 12,45 Na swojską nutę. 13,25 Program dnia. 13,30 Muzyka dla wszystkich. 14,30 Na Saskiej Kępie. 14,45 Piosenka masowa. 14,50 Muzyka rozrywkowa. 15,30 Skrzynka harcerska. 15,50 Recenzja. 16,10 Muzyka. 17,00 Wiadomości popołudniowe. 17,05 Reportaż. 17,15 Koncert. 18,00 Felieton. 19,58 Stan pogody. 20.00 Dziennik wieczorny. 20,30 Z frontu zobowiązań lipcowych. 20,45 Koncert masowy. 21,30 Muzyka. 21,45 Życie i walka Feliksa Dzierżyńskiego. 22,00 Muzyka i aktualności. 22,30 Reportaż z turnieju szachowego. 22,35 Muzyka kameralna. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23,10 Muzyka. 23,50 Piosenka masowa. 23,59 Hymn i koniec audycji.

HUMOR



Nadzieja kierowców
— To chyba nie moje koło!
(Tägliche Rundschau, Berlin)

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY ul. Czerwonej Armii 20. — Telefon nr 33-41 i 33-42. DZIAŁ OGŁOSZEŃ W BYDGOSZCZY ul. Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami), Tel. 24-29. Prenumerata: pocztowa 3,60 zł, przez roznosiciela 3,90 zł miesięcznie. Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. — Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

PRENUMERATĘ ZLECONĄ PRZYJMUJĄ DO 15 KAŻDEGO MIESIĄCA WSZYSTKIE URZĘDY I AGENCJE POCZTOWE ORAZ LISTONOSZE. PRENUMERATĘ POD OPASKĄ WPŁACAĆ NA KONTO PKO nr VI-1861. REDAGUJE: KOMITET REDAKCYJNY. — WYDAWCA: SPÓŁDZ. WYDAWNICZA „PRASA DEMOKRATYCZNA — NOWA EPOKA", WARSZAWA, SNIADECKICH 16 ODDZIAŁ W BYDGOSZCZY, UL. CZERWONEJ ARMII 20, TEL. 33-41 i 33-42.

OGŁOSZENIA drobne po 1.50 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Maksymalna ilość 30 słów. Ogłoszenia milimetr.: w tekście 10.80 zł. za tekstem 4.50 zł. nekrologi 3.— zł. za 1 mm. Ogłoszenia w specjalnej rubryce 30.— zł za 1 wiersz 2-łamowy (za tekstem). W niedziele i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie odpowiadamy. — Konto PKO „IKP" nr VI-140.

Czcionki i tłok Drukarni Spółdzielni Wydawniczej „Prasa Demokratyczna — Nowa Epoka", Warszawa, Śniadeckich 16, Oddział w Bydgoszczy, Czerwonej Armii 18, tel. 18-99, 33-41 i 33-42

E-II-11752